

GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

Nr 12 (1270) 21 marca 1996 r. cena 30 gr

Miniony tydzień zapisał się tragicznie w statystykach Komendy Rejonowej Policji w Świdniku. Dokonano jednego morderstwa oraz zanotowano usiłowanie podwójnego zabójstwa. Jak na 7 dni to wiele, bowiem w całym ubiegłym roku na obszarze działania świdnickiej KRP zanotowano 2 morderstwa.

Ekspolozja zbrodni

- Na szczęście takie tygodnie należą do rzadkości - mówi Jerzy Szkolut, naczelnik Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego KRP. - Najpierw aresztowano 82-letniego starszaka, podejrzanego o uduszenie 78-letniej żony. Do tragedii doszło w wyniku nieporozumień rodzinnych, po 60 latach małżeństwa.

Trzy dni później 42-letni świdniczanin poważnie zranił nożem kuchennym swoją żonę i 15-letnią córkę. Mężczyzna miał 1,5 promila alkoholu we krwi i w takim stanie przyszedł omawiać sprawę związane z niedawnym rozwodem. W pewnym momencie chwycił noż, którego ostrze miało 15 cm długości i zadał kilka ciosów stojącej w pobliżu kobiecie. Podobny los spotkał córkę, starającą się odciągnąć pijanego napastnika. Życie obu kobiet uratował znajomy gospodyni, który zawiązał zaalarmowany dochodzącymi z kuchni krzykami oraz niezwykle szybko i sprawną ręką wyświadczył świdnickich chirurgów.

Tydzień zakończył się wypadkiem samochodowym przy ulicy Niepodległości. Kierowca karetki pogotowia potracił małżeństwo przechodzące przez oznakowane przejście. Oboje piesi z poważnymi obrażeniami trafili do szpitala.



Barykada głupoty

Na chodniku przy al. Lotników Polskich, vis a vis „Iskry”, operator ciągnika odśnieżającego ten teren pozostawił taką oto śnieżną barykadę, nie do przebrnięcia dla pieszych. Podobno nie jedynie to miejsce w Świdniku, w którym wyrosły barykady głupoty.

29 marca br. o godz. 17.15 w kościele p.w. NMP Matki Kościoła będzie odprawione specjalne nabożeństwo Drogi Krzyżowej w intencji powrotu do trzeźwości osób nadużywających alkoholu. Do udziału w nim organizatorzy zapraszają osoby uzależnione, ich bliskich oraz wszystkich, którzy wspólną modlitwą chcą przyczynić się do ratowania bliźnich od choroby alkoholowej.

Cenowego sporu o ścieki ciąg dalszy

Lubelskie racje

Jeżeli przedsiębiorstwo Pegimek zaakceptuje nowe ceny na utylizację świdnickich ścieków, zaproponowane przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Lublinie, to - przy założeniu, że ich ilość w 1996 r. będzie taka sama jak w roku ubiegłym - zapłacimy lubelskiej firmie o 329 tys. zł więcej. Suma to niebagatelna, bowiem za cały 1995 r. utylizacja ścieków ze Świdnika kosztowała 861 tys. zł. Przypominajmy, że na początku marca br. doszło do cenowego sporu pomiędzy Świdnikiem a MPWiK o podwyżkę ceny utylizacji 1 m sześć. ścieków z 42 do 57 gr. W poprzednim numerze gazety przedstawiliśmy świdnickie racje, dziś oddajemy głos Tadeuszowi Fijałce, dyrektorowi głównemu MPWiK w Lublinie.

- Chcemy negocjować z Pegimek i zainteresowani jesteśmy polubownym rozstrzygnięciem sporu. Drastyczne posunięcia, np. skierowanie sprawy do sądu lub rozwiązanie umowy ze Świdnikiem, to ostateczność. W najbliższym czasie planujemy obciążyć Pegimek nowymi opłatami za utylizację ścieków od 1 stycznia br.

• Świdniczanie są zbulwersowani tym, że mieszkańcy Lublina za 1 m sześć. ścieków płacą w tym roku 40 gr (za doprowadzenie i utylizację), gdy jednocześnie w Świdniku tylko za utylizację po podwyżce będzie trzeba płacić 57 gr, o 17 groszy więcej. Skąd te różnice?

- W przypadku mieszkańców Lublina stosujemy - zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej - tzw. wewnętrzne dotowanie, to znaczy: że przemysł i inne podmioty gospodarcze z naszego miasta dopłacają do utylizacji ścieków z lubelskich gospodarstw domowych. Ani

Rada Miejska Lublina, ani MPWiK nie widzą powodów aby lubelskie firmy dopłacały do świdnickich ścieków.

• W Świdniku mówi się głośno o tym, że proponowana podwyżka to sposób na dotowanie lubelskich ścieków. Co Pan na to?

- To nieprawda. Te 57 groszy wynika z niezbędnych kosztów ponoszonych przez MPWiK przy utylizacji świdnickich ścieków. W tę cenę wliczony jest 10 - procentowy zysk. Odpowiednie kalkulacje przesyłał nam Pegimek. Mógłbym powiedzieć, że to w pewnym stopniu lublinianie dotują Świdnik, bowiem w latach 1992 - 1996 z budżetu Lublina oraz funduszy MPWiK sfinansowano modernizację i inwestycje w oczyszczalni Hajdów. W wydatkach tych powinno partycypować wasze miasto, proporcjonalnie do ilości dostarczanych ścieków, zgodnie z umową zawartą pomiędzy zarządami miejskimi Świdnika i Lublina w 1992 r. Dotychczas Lublin nie otrzymał z tego tytułu żadnych pieniędzy.

Spor o cenę ścieków będziemy bacznie śledzić, mając nadzieję, że obronną ręką wyjdą z niego chude portfele świdniczan.

man

Świdnicki protest przeciwko agresji

W najbliższą niedzielę 24 bm., w godzinach 16.30 - 17.30 świdnicka młodzież zawiązała z Ośrodkiem Profilaktyki Środowiskowej „Acid” organizując przemarsz ulicami miasta, będący protestem przeciwko nasilającej się agresji oraz znieczulicy społecznej. Jest to reakcja naszego środowiska na ostatnie tragedie w Świdniku a także w Gdańsku, Łodzi i Warszawie.

Trasa przemarszu będzie pod Domu Rzemiosła przez al. Lotników Polskich i ul. Niepodległości pod budynek Urzędu Miejskiego.

Na zakończenie pochodu zaplanowano spotkanie z władzami miasta oraz przedstawicielami służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek oraz wieczór muzyczny w Artystycznej Świetlicy Środowiskowej.

Organizatorzy marszu zapraszają do udziału w nim wszystkich mieszkańców Świdnika, którym leży na sercu troska o naszą przyszłość.

- Jak się gra na koto?
- Czy trudno zaparzyć zieloną herbatę?
- Ile potrzeba cierpliwości na kirie?



Hiroko Kawai prezentuje ceremonialną parzenia herbaty.



Hara Yukiko grała na koto

Sekrety Kraju Szogunów

Miniona niedziela otworzyła trwającą do 23 marca Tydzień Kultury Japońskiej. Inauguracja odbyła się w hali Miejskiego Ośrodka Kultury, który na ten czas przemienił się w oazę Kraju Kwitnącej Wiśni. Sprzątał temu specjalny wystrój, grafiki Mariusza Kiryły tematycznie związane z kulturą japońską, fotografie przedstawiające osiągnięcia naukowe i najpiękniejsze krajobrazy Japonii oraz wystawa wycinanek i lalek wykonanych przez Japończyków.

Otwarcia imprezy dokonali: Piotr Duma i Waldemar Białowas - organizatorzy, Takashi Kato, prezes fundacji JICA, której wolontariusze przez cały tydzień przebywać będą w naszym mieście oraz Krzysztof Michalski, burmistrz Świdnika. W niedzielnych uroczystościach wzięli także udział Japończycy pracujący w przedsiębiorstwach handlowych na terenie Polski, a także panie z działającego przy Uniwersytecie Warszawskim Stowarzyszenia Wierzb i Wiśni, zrzeszającego Japonki mieszkające w naszym kraju.

Jako pierwsza wystąpiła Hara Yukiko, która zaprezentowała grę na koto, 13-strunowym, tradycyjnym japońskim instrumencie drewnianym. Było to ciekawe doświadczenie, gdyż zarówno sposób gry jak i śpiewu znaczenie odbiega od tego, co możemy usłyszeć w naszym kraju.

Bardzo duże zainteresowanie zaproszonych świdniczan wzbudził ceremonialny parzenia herbaty zaprezentowany przez Hiroko Kawai. Już same przygotowania i przybory potrzebne do parzenia sprawiły, że Japonki otoczone zostały wianuszkami ciekawskich. Aby wypić herbatę na sposób japoński należy zaopatrzyć się w kamionkowy imbryk na gorącą wodę (powinna mieć około 75 stopni), podgrzewacz z węgłem drzewnym, najlepiej z wiśni, bambusowy „pedzelek” do mieszania herbaty, porcelanowe czarki i oczywiście sprosowaną zieloną herbatę. Ponieważ podaje się ją bez cukru, przed wypiciem zjada się słodkie ciasteczko z maki sojowej lub fasolowej. Mają one przepiękne kolory i kształty, a smakiem i konsystencją przypo-

minają żelki. Ceremonii podawania herbaty towarzyszą przyjazne, typowo japońskie uśmiechy i mnóstwo ukłonów.

Wśród widzów znalazło się wielu chętnych do spróbowania japońskich przysmaków i najczęściej od razu pytali gdzie można kupić tak wyśmienitą herbatę. Nie były to zresztą jedynie egzotyczne potrawy, które można było smakować tego dnia. W zamysłu organizatorów świdniczan mieli bowiem spróbować kuchni japońskiej, a goście z Japonii potraw typowo polskich. Trudu przygotowania takich dań podjęły się panie: Zofia Górka i Lucyna Portka, kulinarnie związane ze Szkołą Podstawową nr 5. Najszybciej zniknęły potrawy z kuchni japońskiej, a były to ryby smażone, panierowane w sezamowym ziarnie i tłuczonych orzeszkach ziemnych, kilka salatek z kukurydzą, czerwona fasola, szparagaki i kielbami soi oraz śledzie w pysznej sałatce z płatami bambusa. Jednym z mocniejszych, kulinarnych wrażeń był widok kilku Japonek w pięknych, kolorowych kimonach z telerkami pełnymi... bigosu.

Po gastronomicznych uciechach publiczność, dorosła i ta najmłodsza, podzieliła się na kilka grup (zależnie od zainteresowań). Jedni, pod opieką japońskich gości, testowali swoją cierpliwość przy wycinankach kirie - specjalnymi nożkami wycina się jasne części schematycznego rysunku, inni z babcinie kolorowego papieru składali i lepili przepiękne japońskie laleczki. Pozostali podziwiali grafiki i wystawę gotowych już lalek.

Dokończenie na str.3

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Inauguracja piłkarskiej wiosny: Avia • Motor, godz. 14.00, w niedzielę w Świdniku

Derbowe emocje

Długo przysięgać sympatykom futbolu na tę wiadomość. Po dwóch kolejnych przekładaniach terminu inauguracji rundy rewanżowej II ligi, Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej podjął decyzję o rozpoczęciu rozgrywek w dniu 24 marca. Zgodnie z decyzją PZPN II liga zaczyna zgodnie z wcześniej ustalonym terminarzem, czyli od spotkań pierwszej kolejki. A to oznacza, że świdnicka Avia rozegra derbowy pojedynek z lubelskim Motorem.

Sytuacja lubelskiej drużyny - outsidera tabeli jest doskonale znana kibicom. W trakcie zimowej przerwy klub z Alei Zygmuntońskich opuścili kolejni piłkarze. Grzegorz Komor przeszedł do Górnika Łęczna, Rafał Szwed rozegrał już pierwszy mecz w zespole ekstraklasy Sokole Pniewy, Janusz Zych został wypożyczony do czerwca do II-ligowego Górnika Konin, a Rafał Dębski, po okresie wypożyczenia, powrócił do Lublińki. W zamian udało się motorowcom pozyskać Marcina Plocha i Arkadiusza Myszkowskiego ze stołecznej Gwardii oraz Marcina Syroka z BKS Lublin.

- Musimy ten mecz wygrać - mówi Jerzy Krawczyk, trener Avii. - Wiadomo, że rywal, grający z „nożem na gardle” przystąpi do walki maksymalnie skoncentrowany. Dla Motoru porażka w Świdni-

ku może oznaczać koniec marzeń o pozostaniu w gronie drugoligowców. Nie może jednak być mowy o sentymentach. Musimy podyktować warunki gry, nie zapominając jednocześnie o zabezpieczeniu tyłów. Nie możemy sobie pozwolić choćby na jeden błąd, mogłoby nas to drogo kosztować. Na szczęście w całym okresie przygotowawczym świdniczan omijali choroby i kontuzje. Do derbów powinni więc przystąpić w optymalnym zestawieniu. Kto zagra w bramce Avii? Czy udanie wkomponuje się w zespół pokonany z Broni Radosław Arkadiusz Westawicz? Czy Avia przełamie wreszcie słabą passę w meczach z rywalami zza miedzy? Odpowiedzi poznamy już w najbliższą niedzielę.

(kdr)

Rozmowa z Jackiem Miciulem, trenerem pływaków Avii-SP 3

NA HORYZONTY ME W LIZBONIE

• Przed niespełna dwoma tygodniami przywieźliście z zimowych Mistrzostw Polski juniorów 14-letnich aż dwanaście medali. W klasyfikacji klubowej zdobyliście drugie miejsce. Występ należy więc zaliczyć do bardzo udanych. Liczyłeś na taki sukces?

- Po ciachu liczyłem na cztery kaski więcej, ale pech przeszkodził nam w realizacji celu. Podczas ostatniego zgrupowania na obiektach w Świdniku moi podopieczni chorowali, nie wszyscy mogli wyjechać do Olsztyna. Ale przynajmniej ja jestem bardzo zadowolony z ich występu, przecież oprócz medali wypływali kilka świetnych rezultatów.

• To największy do tej pory sukces trenowanej przez Ciebie grupy?

- Tak, jest to potwierdzenie, że droga, którą wspólnie z zawodnikami i zawodnikami obraliśmy, jest prawidłowa. Nie zamierzamy poprzestać na tym, co do tej pory osiągnęliśmy, czeka nas wciąż ogromna praca.

Dokończenie na str. 6

- Można różnie kalkulować, aby „wyjść na swoje” - jak powiadał ekonomista. Tak też tylko można wytłumaczyć paradoksy cenowe za metr sześcienny „kranów-ki”, porównując stawkę ustaloną w Świdniku - 65 groszy (przed podwyżką - 54 gr) - z obowiązującymi pod koniec 1995 roku w innych miastach Polski. Drożej od świdnickiej była woda w kranach: Kraków - 77 gr, Łódź - 71 gr, Bydgoszcz - 63 gr, Wrocław - 62 gr, Elbląg - 58 gr, Opole - 56 gr i Ryk - 55 gr.

Wodociągowy ranking

Tańszą wodę niż w Świdniku mieli mieszkańcy takich miast jak: Szczecin - 52 gr, Katowice - 51 gr, Białystok i Oświęcim - po 50 gr, Bydgoszcz - 45 gr, Bielsko-Biała - 37 gr, Kielce - 30 gr i Radom - 29 gr.

W pierwszej grupie - „droższej” - tylko 4 miasta to aglomeracje nie będące stolicami województw, a więc porównywalne ze Świdnikiem, w drugiej natomiast - „tańszej” - aż 6 to miasta wojewódzkie! Zupełnie za niepójemny wobec praw ekonomii jest fakt, że w ciępiących na niedobór wody Katowicach kosztowała ona tylko 51 gr za metr sześcienny, a w Radomiu była prawie dwa razy tańsza niż w Świdniku! I nie wiedzieć teraz gdzie radni, zatwierdzający ceny za H₂O, mają „felerne” kalkulatory.

(cet)

65 rocznica śmierci inż. Puławskiego

21 marca 1931 roku w Warszawie w wypadku lotniczym samolotu amfibii PZL-H zginął inż. pil. Zygmunt Puławski, uzdolniony konstruktor. Jego imię w 1956 roku nadano świdnickiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. Uwidacznia to usytuowany na cokole przed bramą główną zakładu model samolotu myśliwskiego PZL P-24.

Inż. Puławski urodził się w Lublinie w 1901 roku. Po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczał do Szkoły Handlowej (po wojnie Zespół Szkół Ekonomicznych im. Vetterów), a po uzyskaniu matury został w 1920 roku słuchaczem Politechniki Warszawskiej. Już w okresie studiów, działając w Kole Mechaników Studentów PW, zajmował się konstruowaniem płatowców. Ukończył dyplom inżyniera został pracownikiem biura konstrukcyjnego Państwowych Zakładów Lotniczych w Warszawie, obejmując następnie stanowisko głównego konstruktora.

Jego pierwszą znaczącą konstrukcją był samolot myśliwski P-1. Zrywając z dominującym w tamtych latach układem dwupłata, zaprojektował oryginalny skrzydeł, które w świetle znane są pod nazwą „polski płatek”. Samolotem tym dał początek całej serii myśliwców oznaczonych P-6, P-7, P-11 i P-24. Niektóre z nich broniły polskiego nieba we wrześniu 1939 roku. Inż. Puławski

był także pilotem i uczestniczył m.in. w I Lubelsko-Podlaskich Zimowych Zawodach Lotniczych. Zginął w locie próbnym płatowca własnej konstrukcji.

(cet)

Lewe dokumenty od ręki

W ubiegłym tygodniu świdnicka policja zatrzymała dwóch Ukraińców usiłujących ukraść dlał zaparkowaną przy ulicy Kalinowej. Złodzieje przyjechali do Świdnika samochodem marki BMW, jak się później okazało skradzionym w październiku ubiegłego roku w okolicach Rzepina. Złodzieje byli doskonale „przygotowani” do skoku. Mieli ze sobą fałszywy dowód rejestracyjny, tablice i... maszynę do pisania. Jeszcze na miejscu kradzieży zamierzali wpisać numery fabryczne lady.

Wspólnoty rozliczają Pegimek

Od miesiąca trwają zebrania świdnickich wspólnot mieszkaniowych, bowiem zgodnie z ustawą o własności lokali Pegimek, jako zarządzający mieszkańcami komunalnymi, powinien do końca pierwszego kwartału rozliczyć się z ubiegłorocznej działalności.

- Miniony rok był szczególnie trudny - powiedział Henryk Witkowski, kierownik Zakładu Eksploatacji Mieszkań. - Ustawa o własności lokali do tej pory nie ma przepisów wykonawczych. Nawet twórcy ustawy nie wszystko potrafili zinterpretować. Nie mieliśmy się na czym wzorować, stąd kilka nieścisłości popełnionych w zawieranych umowach. Podczas spotkań wspólnot

owych chcieliśmy to naprawić. Jedną z wprowadzonych już zmian jest sposób rozliczenia kosztów robót konserwacyjnych. Do tej pory obciążaliśmy (posługując się wskaźnikiem) wszystkie budynki, bez względu na to gdzie roboty były wykonywane. Po rocznej praktyce jesteśmy w stanie rozliczyć dokładnie prace wykonane w poszczególnych nieruchomościach.

Zebrania wspólnot potrwać do połowy kwietnia.

d

Na wczasy z funduszem świadczeń socjalnych Dofinansowanie na nowych zasadach

Dyrekcja WSK wspólnie ze związkami zawodowymi dokonała podziału środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych na poszczególne rodzaje działalności, przyjęto też nowe zasady finansowania wypoczynku letniego.

Wypoczynek letni dzieci pracowników organizowany przez PFS finansowany będzie podobnie jak w roku ubiegłym, to znaczy obowiązywać będą trzy szczeble odpłatności. Pracownik za kolonij dziecka w zależności od dochodu przypadającego na członka rodziny, zapłaci 10%, 20%, 30% ceny skierowania, pozostałą kwotę płaci zakład. Inne kryteria dofinansowania przyjęto przy kolonijach zagranicznych. W poszczególnych szczeblach nastąpił wzrost odpłatności o 10%. Tak więc odpłatność za kolonij zagraniczne wyniesie będzie 20%, 30%, 40% ceny skierowania (dotyczy to kolonij na Słowacji i Węgrzech). Dofinansowanie do kolonij i obozów nie organizowanych przez PFS wyniesie będzie 50% ceny skierowania, ale kwota ta nie może być wyższa niż 200 zł.

Ustalono dopłaty do organizowanego przez Pracowniczą Fundację Socjalną turnusu dla matki z dzieckiem. Wczasy zaplanowano w II połowie czerwca w Darłówku. Dofinansowane też będą organizowane w I połowie czerwca w Darłówku wczasy dla emerytów. Emeryci zapłacą 50% ceny skierowania, czyli 175 zł (koszt skierowań 350 zł, plus podatek od dofinansowania). Podobne zasady odpłatności ustalono w turnusie dla matki z dzieckiem. Pracownik WSK zapłaci 50% skierowania (plus podatek), natomiast dofinansowanie do dziecka odbywać się będzie według zasad odpłatności jak za kolonij.

Po raz pierwszy zaproponowano dofinansowanie 7-dniowych turnusów w ośrodkach nad jeziorem Białe i Łukcie. Ustalono, że nad j. Łukcie dopłata do każdego dnia pobytu osoby dorosłej wyniesie 5 zł, a w ośrodku nad j. Białe 60% ceny skierowania do osoby dorosłej. Za dzień zapłacimy według zasad odpłatności jak za kolonij.

Nie będzie dofinansowania wczasów w Darłówku (poza turnusami specjalnymi), w Polanicy, ani w innych ośrodkach. Blizsze informacje o wypoczynku letnim w następnym numerze.

Telefon dyżurny

W minionym tygodniu redakcyjny telefon dosłownie urywał się. Czytelnicy zgłaszali swoje opinie na bardzo różne tematy. Dotyczyły one m.in. funkcjonowania przychodni w osiedlu Brzeziny, cmentarza w Kazimierzówce i sposobu załatwiania interesów w Spółdzielni Mieszkaniowej.

Zadzwoń do nas bardzo zdenerwowana pani, która chciała skorzystać z porad lekarskiej przychodni w osiedlu Brzeziny.

- Bardzo zależało mi na numerku do lekarza, więc zająłem sobie kolejkę o godzinie 6.00. Ponieważ była to moja pierwsza wizyta w tej przychodni, starałem się zorientować jaki lekarz przyjmuje w moim rejonie i w którym okienku powinniśmy się zarejestrować. Niestety przed drzwiami wejściowymi nie znalazłem takiej informacji, a po wejściu do

środka tłum ludzi nie pozwalał na znalezienie potrzebnej informacji. Widziałam, że w podobnej sytuacji było jeszcze kilka przyjeżdżających osób. Zapytałam więc przechodzącą kierowniczkę, czy nie można byłoby umieścić przed drzwiami stosownej tablicy. Zauważyłam również, że panie w rejestracji nie sprawdzają upoważnień osób korzystających z tzw. kolejki uprzywilejowanej, zwróciłam uwagę pani doktor także i na ten fakt. Odpowiedzi na oba pytania były co najmniej niegrzeczne.

Podobny w treści był następny telefon. Tym razem jak natręta potraktowano czytelnika w Spółdzielni Mieszkaniowej.

- Chciałem wyjaśnić niedopłatę za zużycie wody w ubiegłym roku oraz faktyczny termin ostatniej podwyżki cen wody (data w dostarczonym przez SM załączniku była błędna). Niczego nie zaskatowałem, pani prezes nie uznała nawet za stosowne przeprosić za pomyłkę w zawiadomieniu. Aby pójść do spółdzielni musiałem brać przepustkę w pracy, a i tak niczego nie załatwiłem - skarżył się rozgoryczony świńdzianin

Kolejnym rozmówcą poruszał sprawę braku sanitariatów na cmentarzu w Kazimierzówce, prosząc o interwencję w Urzędzie Miejskim. Jak nas poinformowano w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej UM cmentarz jest własnością parafii rzymsko-katolickiej w Kazimierzówce. Gmina dopiero tworzy na tym terenie cmentarz komunalny. Powstanie też odpowiednie zaplecze - kaplica, dom pogrzebowy. Przewidziano także sanitariaty.

Stałym już tematem rozmów jest stan świdnickich chodników i ulic. Czytelnicy narzekają, że jest ślisko, nie uprzątnięty śnieg i lód utrudniają poruszanie się po mieście. Jeżeli nawet chodnik jest posypany, to zlodowaciały śnieg uniemożliwia mniej sprawnym osobom zejście z niego na ulicę. Jak przykład podawał jeden z czytelników, na przykład przy ulicy Racławickiej, na wysokości Szkoły Podstawowej nr 5. Natomiast słoneczne dni powodują istny potop, na przykład przy skrzyżowaniu ulicy Niepodległości i Mickiewicza.

Z redakcyjnej poczty

Listem na list Marii R.

Listy do redakcji „GŚ” zajmują niewielki procent objętości gazety. A szkoda, bo czasem są ciekawe, wyrażające troskę o ludzi i miasto, godne zaprezentowania. Niestety, bywają listy tw. pasywne, najczęściej anonimowe, niegodne szpał, których wyłączeniem celem jest dyskredytowanie kogoś za wszelką cenę i publiczne poniżenie. Za taki uważam anonimowy donos, podpisany - Maria R., a dotyczący Aktu Zawierzenia Matek Bożej Fatimskiej miasta Świdnika przez radnych.

Pani Mario R. gazeta wydrukowała pani zaletwie dwadzieścia linijek maszynopisu, które wystarczyły od nadto, by obciąć zlem znaczny arsenał ludzkich umysłów. Fakt ten zmusił mnie niejako do podjęcia polemiki z pani listem, godnym tygodnika „NIE”. Przyznam się, że trudno jest mi znaleźć formułę do dyskusji z kims, kto jest abstrakcją, nikomu nie znana postacią. Mimo to spróbuję.

Z listu wynika, że jest pani starszą osobą, emerytką i podobno katoliczką - jakie to piękne. Do tego imię Maria, jedno z najpiękniejszych imion świata. Wszystko to jest jedynie zewnętrzną otórką osobowości człowieka. A wnętrza? Czy nie chce złożyć i sarkazmem? - stanowiącym zaprzeczenie piękna emerytowanej - prawdziwej katolickiej? Czy nie należy pani do tych pseudokatolików, którzy cepią się każdego akcentu katolickiego, który zdoła się uwiecznić poza murami kościoła? - A to, że księża wtrącają się do polityki, a po co religia w szkołach, a krzyże np. w biurach? Po co gazeta katolicka w kiosku, kapliczka przy drodze czy Radio Maryja w eterze? Będzie pani wolna, jestem katoliczką, ale żeby tak radny czy burmistrz publiczne okazywał swoją wiarę i jeszcze zawierzał miasto Matek Bożej, toż to profanacja! Do czego to dochodzi? Po co wszędzie Bóg? - wystarczy dla niego trzy kościoły w Świdniku. Jestem oburzona!

Pani Mario R. czy rzeczywiście, radni - tworząc akt zawierzenia - wyrzucili krzywdę pani czy Świdnikowi? Czy władca Polski, król Jan Kazimierz skrzywdził Polskę i Jej Naród, oddając Je w opiekę Matki Bożej? Czy dla pani oburzający jest fakt, że w tak doniosłej dla katolików chwili, przedstawiciel władzy samorządowej stanął razem z nimi i zawołał: „Oto stoję dzisiaj przed Tobą Matko Chrystusowa w obliczu Boga w Trójcy Świętej Jedynego przegnę-

my oddać się i Nasze Miasto pod Twoją macierzyńską opiekę”. Jeśli tak, to kim jest pani, pani Mario R.?

Proszę poznać moje znajome Marie, które - gdyby napisały list - zapewne budowałyby zgodę i zachęcały do pojedynania w Wielkopostny czas. One - spotkanie z figurką Matki Bożej Fatimskiej - uważają za łaskę, w dobie wszechobecnego zła. Toż za dumą i radością przyjęły fakt czynnego zaangażowania się władzy samorządowej w przybliżenie ludzi Bogu i Bogu ludziom. O tym pięknym i odważnym geście świadczyli z szacunkiem a niekiedy z zazdrością moi bliscy i ta dalsza Polska.

Moje znajome Marie uważają, że czy Maria R. chce czy nie, to w historii miasta pięknymi zgłoskami zostanie zapisany wyznanie tych, którzy w okresie bezprzykładnej nawałnicy ateizacji i walki z Bogiem, wiarą i Kościołem odważyli się powiedzieć m.in.: „... Matko Kościola! Przysięgam mieszkańcom Świdnika i całemu ludowi Bożemu na drogach wiary, nadziei i miłości!”

Pomóż nam mocą Ducha Świętego przezwyciężyć wszelkie grzechy: grzech człowieka i „grzech świata”, grzech w każdej jego postaci.

Kończąc mój list fragmentem wiersza Amy Kaplar, poetki na uchodźstwie z tomika „Aby nas poznać”:

...Świecie! wróć nam dom i chleb własny
Słowem naszym wróć kształt i treść
Siostry moje, Maryje Bolesne
Jakiej Wam trzeba pieśni?...
Alfred Bondos

Przedsiębiorstwo Komunalne

Pegimek

SPÓŁKA Z O.O.

21-040 ŚWIDNIK UL. KONOPNICKIEJ 2

Wykonuje usługi:

- montaż modomierzy
- cyklinoanie

Informacje tel. 51-20-44 wew. 38

Ceny konkurencyjne (umowne)

Wybory w PSS Społem

W drugiej połowie marca rozpoczęły się obwodowe zebrania sprawozdawczo-wyborcze w Spółdzielni „Społem” PSS w Świdniku. W 1996 roku zebrania mają charakter sprawozdawczo-wyborczy, gdyż wskutek zmian w statucie konieczne było skrócenie kadencji Rady Nadzorczej i delegatów na Zgromadzenie Przedstawicieli. Obecnie świdnickie „Społem” liczy 499 członków (część również mieszka poza Świdnikiem), prowadzi 16 sklepów, ciastkarnię i piekarnię. Sklepy „Społem” są usytuowane we wszystkich dzielnicach miasta (od stycznia ubiegłego roku działa nowy sklep na osiedlu Brzeziny - „Brzezinka”).

Celem zebrania obwodowych jest podsumowanie pracy sklepów oraz wszystkich zamierzeń Spółdzielni oraz przedstawienie informacji na 1996 r. oraz spraw, które będą przedmiotem obrad najbliższego Zebrania Przedstawicieli.

Wszystkie Zebrania Obwodowe odbywać się będą w świetlicy Spółdzielni mieszczącej się przy ul. Wyszyńskiego 14. Podczas zebrania podsumowanie zostanie także funkcjonowanie Karty Klienta „Społem”, która uprawnia do zakupów z 5% bonifikatą w sklepach „Społem”.

Zebrania Obwodowe wybiorą delegatów na Zgromadzenie Przedstawicieli, które jest najwyższym organem Spółdzielni i odbędzie się w maju oraz kandydatów do Rady Nadzorczej, której skład również wtedy będzie wybrany.

Sprzedam działkę 870 mkw. przy ul. Kusocińskiego w Świdniku. Tel. grzeźnościowy 51-52-51.

D-58

Lubelsko - Chełmska Fundacja Rozwoju
Polsko - Brytyjski Program Rozwoju
Przedsiębiorczości
OŚRODEK WSPIERANIA BIZNESU
W ŚWIDNIKU
Adres: Urząd Miejski w Świdniku
ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 15
p. 213
tel. 68-44-45 w. 217; fax.

OŚRODEK WSPIERANIA BIZNESU W ŚWIDNIKU

zaprasza na szkolenia:

1. Podatki w działalności małych i średnich firm - 14 godzin (2 dni)
2. Rachunkowość małych i średnich firm - 21 godzin (3dni)
3. Prawne aspekty działalności gospodarczej małych i średnich firm - 14 godzin (2 dni)
4. Praktyczne zastosowanie marketingu w zarządzaniu firmą - 28 godzin (4 dni)
5. ABC Przedsiębiorczości - 24 godziny (4 dni)
6. Księgowość komputerowa w małej firmie

Oplaty: Koszty szkoleń refundowane są w wysokości 2/3 przez

Polsko - Brytyjski Program Rozwoju Przedsiębiorczości.
Szczegółowa informacja w siedzibie Ośrodka

R-18

GŁOS ŚWIDNIKA

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika
redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, JAN MAZUR, Danuta JASIŃSKA (korekta);
adres współpracy: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.).
Stale redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 512-061
(wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52. - Skład i łamanie: redakcja.
Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzne - Handlowe z udziałem ZBZZ, sp. z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5A. n. 2000.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów.
Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.



Ceremonii otwarcia imprezy dokonał Waldemar Białowas, dyrektor SP nr 5.

SEKRETY KRAJU SZOGUNÓW

Dokończenie ze str. 1

Pierwsze spotkanie z japońską kulturą trwało ponad 4 godziny, a wszyscy żegnając się gratulowali organizatorom pomysłu. Otrzymałymi obietnicę, że kultura japońska będzie miała w Świdniku swoje święto każdego roku. Relację z pozostałych imprez tygodnia japońskiego prześlemy w następnym numerze Głosu.

Specjalnie dla czytelników naszej gazety otrzymaliśmy przepis na jeden z przysmaków kuchni japońskiej. Są to warzywa smażone w cieście, podobnym do naleśnikowego. Dowolne warzywa, np. marchewki i cebule kroimy w piórka (słupki), kaleriory dzielimy na małe kawałki różyczki. Następnie sporządzamy ciasto z jednego jajka wbitego do szklanki, którą później dopełniamy wodą. Dodajemy szklankę maki i niezbyt dokładnie mieszamy. Mogą pozostać grudki. Warzywa maczamy w cieście i smażymy na głębokim tłuszczu. Osączamy na bibule lub serwetkach i podajemy. Smacznego!

dan



Jerzy Ślaski

„Żołnierze wyklęci”

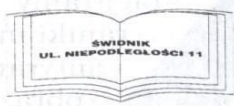
Dzisiaj po upływie przeszło pół wieku od tamtych wydarzeń podziw i szacunek musi budzić postawa tych dowódców i żołnierzy AK, którzy mimo tak bezradnego położenia nie poddali się, nie uciekli ze swej ziemi na drugi koniec Polski, nie wkupili się w łaski nowej władzy zdradawczych ideałów i swych towarzyszy broni, lecz raz jeszcze podnieśli się do walki. Już tylko w imię obrony własnej żołnierskiej godności.

Nicholas Davies

„Elżbieta II”

Książka ta ujawnia po raz pierwszy najskrytsze tajemnice ponad 40-letniego panowania królowej Elżbiety, największej żyjącej monarchini zachodniego świata.

Czytając tę książkę trzeba jednak pamiętać, iż królowa nigdy nie udziela wywiadów, a książka ta powstała w oparciu o wypowiedzi i relacje osób trzecich, pochodzących z dworskiego kręgu.



Avery Corman

„Wielka promocja”

Dobrze sprzedają się wyłącznie książki znanych osobistości. Wiele z nich specjalistów czyni z autora gwiazdę, która szybko zdobywa sławę, a jego powieść staje się bestsellerem. Na kartach skrajnie się humorem satyry na show-business i kulturę masową spotykamy wielkie gwiazdy i obserwujemy ich postawy.

Alistair MacLean

„Straż nocna”

Kolejny tytuł tego popularnego autora. Tym razem fabuła książki rozgrywa się wokół bezczelnego obrazu Rembrandta i świata fałszerzy dzieł sztuki.

Jack Higgins

„Konfesjonal”

Liam, poeta i bohater IRA, który wraz z grupą niemieckich komandosów usiłował porwać W. Churchilla zostaje zmuszony do współpracy z brytyjskim wywiadem.

Dzisiaj stara się przeskoczyć i udaremnić zamach na życie papieża.

Tego samego autora proponujemy dwie inne nie mniej pasjonujące lektury Saba i Solo.

PRZEZ PŁOTKI... NA ŚLUBNY KOBIERZEC

W świdnickich szkołach podstawowych pracuje blisko 40 nauczycieli wychowania fizycznego. Wielu z nich ma za sobą kariery zawodnicze w różnych dyscyplinach sportu: w lekkiej atletyce, pływaniu, judo. Najczęściej uczniowie nie podejrzewają nawet, że ich pedagodzy są wielokrotnymi mistrzami makroregionu, mistrzami Polski, że niektóre rekordy ustanowione przez nich przed laty do dzisiaj nie zostały pobite.

Jednym z takich nauczycieli jest Cezary Sekuła ze Szkoły Podstawowej nr 1. Przez dwa lata (1981-83) występował jako zawodnik Międzyzastolowego Klubu Sportowego - biegł na dystansach od 60 do 1000 m, głównie jednak na 300 m. Następnie 6 lat reprezentował barwy KS „Start” Lublin na dystansie 400 m przez płotki.

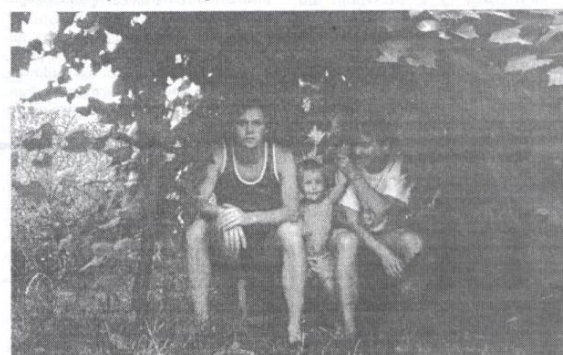
Zaczęło się od klasowego sprawdzianu - rozpoczęcia wspomnienia nr 1. W Świdniku miały się odbyć zawody lekkoatletyczne i Zdzisław Stypiński, mój nauczyciel wf, zrobił nam sprawdzian. Po przejrzeniu wyników zadecydował, że mogę wystartować. Byłem wtedy w siódmej klasie SP nr 3. Zawody wygrałem i mój nauczyciel zarekomendował mnie Krzysztofowi Szczepaniakowi, zajmującemu się treningiem lekkoatletów w świdnickim Międzyzastolowym Klubie Sportowym. Po roku treningów uzyskałem VI miejsce w biegu na 300 m (37,60 s) w Małym Memoriale Janusza Kusocińskiego.

Dwa lata szybko minęły i musiałem zadecydować co dalej... Wybrałem lubelskie liceum ogólnokształcące o profilu sportowym, z 12 godzinami wf w tygodniu. Podejmując naukę w Lublinie stałem się tym samym reprezentantem klubu sportowego „Start” i podopiecznym trenera Janusza Kotlińskiego.

-Trafiłem w doskonale ręce - kontynuuje C. Sekuła. Trener był wspaniałym szkoleniowcem. Do każdego zawodnika podchodził indywidualnie. Tworzyliśmy jedną, wielką rodzinę, a to było bardzo ważne, gdyż tak wiele czasu spędzaliśmy razem - treningi, zgrupowania, wyjazdy na zawody. Treningi lekkoatletyczne są ciężkie i zmudne, ale pracę z Kotlińskim, ja i moi koledzy, wspomniemy z wielką przyjemnością. Pewnie dzięki tak dobrej atmosferze panującej w naszej grupie do dzisiaj utrzymujemy stałe kontakty i przynajmniej raz w roku spotykamy się, by wspomnieć stare czasy. Obowiązkowo przypominamy wtedy anegdotyczne już zdarzenia z obozu szkoleniowego w Zakopanem. Trener Kotliński poznał wystrzałową ekspedientkę i gdy długo spóźnił się na trening, wiedzieliśmy gdzie go szukać. Postanowiliśmy przy

okazy trochę zabawić się jego kosztem. Podeszliśmy do siedzącej przy kawiarnianym stoliku pary i kolega powiedział: tato, chodź do domu, mama cię woła. Dziewczyna oczywiście zerwała znajomość, a Kotliński długo nam pamiętał ten występ.

Pierwsze sukcesy przyszyły po kilkumiesięcznej współpracy z nowym trenerem - 55,18 s na 400 m przez płotki dało młodemu sportowcowi III miejsce w Polsce, w klasyfikacji juniorów młodszych. W 1985 roku 17-letni Cezarek Sekuła miał już mistrzostwo Polski. Dwa lata później poprawił własny rekord okręgu juniorów (52,70 s) i zdobył wymarzoną I klasę sportową. W tym czasie reprezentował Polskę na wielu imprezach międzynarodowych: m.in. w zawodach przyjaźni w NRD, w meczu Polska-Francja, Polska-Australia-Niemcy i Polska-Niemcy-Irlandia-Anglia.



Rodzina państwa Sekułów w komplecie.

-Dobry płotkarz musi mieć wszystkie najlepsze cechy skoczka, miotacza i biegacza - wylicza p. Cezarek. - Powinien być szybki, gibki i wytrzymały. Bieganie na 400 m przez płotki opiera się głównie na zachowaniu odpowiedniego rytmu. Najlepsi zawodnicy na świecie biegali w rytmie 13-krokowym. Typowymi dystansami w biegach przez płotki są: dla kobiet - 100 i 400 m, a dla mężczyzn - 110 i 400 m.

W 1988 roku Cezary Sekuła zakończył karierę sportową. Dalsze starty uniemożliwiła mu często powtarzająca się kontuzja mięśnia szewrowego uda. Kontynuował jednak studia w Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej. Pan Cezarek uczy w świdnickiej „Jedynce”. Jego uczniowie zajęli w ubiegłym roku II miejsce w województwie w trójkach siatkarskich, choć byli młodszy od swoich rywali. Także w 1995 roku Cezary Sekuła wyróżniony został nagrodą dyrektora SP nr 1.

Uprawianie sportu przyniosło p. Czarowskiemu nie tylko sukcesy sportowe, ale również... żonę i szczęście rodzinne.

Anna Konopka

OKOLICE ŚWIDNICKIEJ KULTURY

Urok dziecięcego śpiewu

17 marca br. w Artystycznej Świećnicy Środowiskowej odbył się Przegląd Piosenki Dziecięcej. W konkursie brały udział dzieci od 8 do 15 lat. Rywalizowano w dwóch kategoriach: od 8 do 11 lat oraz od 12 do 15 lat. Swoje zespoły i solistów pokazały SP 1, SP 2, SP 3, SP 5, Społeczna Szkoła Podstawowa, Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci Upośledzonych Umysłowo, byli też niezrzeszeni.

Po długiej naradzie jury wyłoniło zwycięzców, którymi byli: w kategorii I Iwona Kruk i Magda Wiatrowska (za piosenkę „Słońce”), dziewczynki 9-letnie przygotowane przez p. Ewę Koziół; w kategorii II Monika Cenik i Marta Jankowska (za Hit Opole '93), 15-latkę przygotowaną przez p. Zbigniewa Jastrzębskiego. Oba nagrodzone zespoły wywodzą się ze Szkoły Podstawowej nr 1.

Wyróżnieni otrzymali ogromne maskotki, a wszystkim biorącym udział w przeglądzie zostały rozdane nagrody pocieszenia. Wszyscy dostali nagrody, bo dzieci naprawdę pięknie śpiewały.

J.M. SP 1

Włochy i Grecja w „Świećnicy”

W Artystycznej Świećnicy Środowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury 16 marca otwarto wystawę fotografii lubelskiego nauczyciela Wojciecha Łukowskiego pt. „Od Apenińskich do Bałkanów”. Przez dwa tygodnie będzie można oglądać prawie 50 barwnych zdjęć ukazujących Włochy i Grecję, a także Watykan. Cała wystawa liczy 117 fotografii i jest plonem wędrowek autora z ostatnich dwu lat.

W ASS wisi również reklamówka artysty ze spisanymi wszystkimi eksponowanymi pracami. W Łukowski napisał w niej: „Pragnęłam przekazać moim zauroczeniom miejscami i atmosferą dwóch tak bliskich sobie, a jednocześnie tak dalekich krajów jak Włochy i Grecja”. Na te atmosfery składają się historia, przyroda, ludzie... co widać na zdjęciach fotograficznych.

Dorota Gardzala

Kącik muzyczny

W Filharmonii Lubelskiej im. H. Wieniawskiego

22 marca o godzinie 18.00 w koncercie symfonicznym rozbrzmieć będzie muzyka klasyczna. Oprócz orkiestry PFL wystąpią: Tadeusz Strugała - dyrygent, Mieczysław Szelzer - skrzypce.

W programie usłyszymy: W.A. Mozarta - koncert skrzypcowy G-dur KV 216.

Koncerty skrzypcowe nie należą do najłatwiejszych dzieł Mozarta, gdyż nie ma w nich samodzielnego stylu stylistycznej - która pojawia się w późniejszych koncertach fortepianowych. Pomimo wpływu szkoły włoskiej i francuskiej, koncerty skrzypcowe mają jednak mozartowskie oblicze, pełne są gracji i humoru, lekkości, śpiewności jaką prezentował styl galant.

Symfonia A-dur KV 201

Symfonie Mozarta komponował w ciągu całego niemal życia. Większość symfonii powstała w okresie 1764-74, są utrzymane w lekkim wiedeńskim stylu drugiego połowy XVIII w. Symfonia są rokokowe w swej gracji i lekkości. Kilka symfonii wyłamuje się z zasad ogólnie panującego stylu. Zachowało się 41 symfonii Mozarta.

Symfonia A-dur powstała w 1774 roku i należy do najciekawszych oraz najpiękniejszych w twórczości młodego kompozytora. Dzieło to utrzymane jest w pogodnej atmosferze z krótkimi wstawkami lirycznymi.

J. Haydn - Symfonia G-dur op. 88

Symfonia G-dur nazywana jest „Oksfordzką”. Jest również ostatnią z cyklu „Symfonii paryskich”. Po raz pierwszy wykonana została w Oksfordzie (stad pochodzi jej nazwa). Kompozytor pragnął w ten sposób wyrazić wdzięczność za nadanie mu przez tamtejszy uniwersytet tytułu doktora h.c. Symfonia G-dur należy do najpopularniejszych symfonii Haydna. W utworze tym znajdują się elegijne, smutne rysy, dramatyczne miejscami liryzm i niespokojna atmosfera. W końcowej części odnajdujemy „dawnego” Haydna, muzykującego bezstresko i lekko.

W Teatrze Muzycznym

22 marca o godzinie 18.00 p. raz czwarty teatr zaprasza na show „BROADWAY BEZ WIZY” z przebojami najśłynniejszych musicali świata.

W Kawiarni Artystycznej HADES

22 marca o godzinie 19.00 odbędzie się ROCK KONCERT - GANGSTA M.M.

Wystąpią: Krzysztof Pietrzak - wokal, Marek Futa - gitara, Mariusz Kukuruk - perkusja, Arkadiusz Palusiński - bas, oraz Konrad Wichrowski - instrumenty klawiszowe.

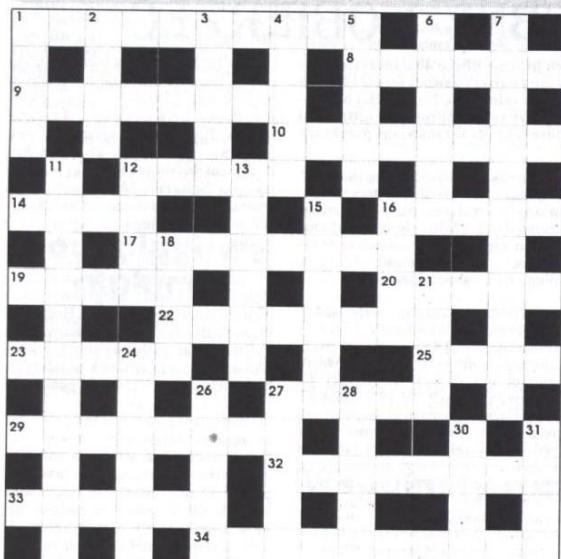
CAPOWISKO '96 - na III Festiwal Piosenki Studenckiej zaprasza Akademickie Centrum Kultury Chatka Żaka w dniach 22 - 23 marca. W pierwszy dzień festiwalu, w „KABARE-TONIE” w ramach przesłuchań konkursowych do 12 Przeglądu Kabaretów Paka '96 w Krakowie wystąpi m.in. kabaret KIT, DOCENT z Lublina, Z. DZIŚ (Garwolin), ODNOWA (Trzydnik Duży). O godzinie 19.00 rozpocznie się koncert Olka Grotowskiego i Małgorzaty Zwierchowskiej z Łodzi.

W drugim dniu przesłuchań zaprezentują się wykonawcy lubelscy, m.in. A. Pastusiak, A. Socha, E. Lembrzyk, P. Chilimoniuk, L. Sip, zespół Inez, L. Borys, B. Szot, A. Dziewulski, J. Stasiak i M. Birsztal. Wystąpią także: zespół Lete (Częstochowa), Dicki Dill (Dąbrowa Górnicza), K. Bortnik (Lubaczów), P. Pluta (Ostrzeszów) oraz A. Bobruś (Cielm).

Koncert Nocnym rozpocznie się o godzinie 20.00. Wystąpią laureaci festiwalu oraz zaproszeni goście: Jarosław Wasik z Opola, Orkiestra Dni Naszych i Jorgos Skolias.

22 marca o godzinie 19.00 zaśpiewa Renata Przemyski. Koncert odbędzie się w Chatce Żaka, bilety dostępne w Estradzie Lubelskiej, Chatce Żaka oraz w sklepie muzycznym „Za Krakowską Bramą”.

Krzyżówka nr 57



POZIOMO: 1) z drzwiami do pokoiów, 8) oś, na której obraca się igła magnetyczna busoli, 9) równoleżnik na granicy tropiku, 10) pomyłony człowiek, 12) upomnienie dla brzdąca, 14) Marco..., sławny podróżnik, 16) wymyślił go Chińczyk, 17) oświeceniowy biskup bajko-

pisarz, 19) zboże na kaszę jaglaną, 20) pilnuje mienia, 22) stolik z lustrem i przyborami do czesania, 23) zero lub jeden, 25) niecelne uderzenie w piłkę, 27) jeden z członków załogi rajdowej, 29) np. Al Capone, 32) najgorszy drań, 33) wylot rzeki, 34) sprzyjająca okoliczność.

PIONOWO:

1) słynie z krzywej wieży, 2) matematyczne nic, 3) żeński znak zodiaku, 4) owoc symbolizujący dobre interesy, 5) na choinkę, 6) rzadko spotykane imię męskie, 7) dom leśniczego, 11) zharmonizowanie działań, 12) opał w kotłowni, 13) łowicka specjalność tkacka, 15) w kolektorze sanitarnym, 16) myśli głoś, 18) szwadron w dawnym wojsku polskim, 21) delikatność, umiar w postępowaniu, 24) zdradzony mąż, 26) może doprowadzić do nerwicy, 27) wydział jurystów, 28) mówi się, że nie śpi, 30) piąte u wozu, 31) ryba z rodziny lososiowatych.

Rozwiązanie krzyżówek marcowych prosimy przysłać (przynosić) pod adresem redakcji (al. Lotników Polskich 1, skrytka pocztowa 10) do 5 kwietnia.

Więcej nagród

Od marca br. na szaradziostwo rozwiązujących krzyżówki w „Głosie” czekają dodatkowe nagrody. Oprócz, jak zwykle, cennej książki, ufundowanej przez Świdnicką Księgarnię Gemini rozstrzygamy cztery zestawy soków i koncentratów do sporządzania napojów. Fundatorem nowych nagród jest Przedsiębiorstwo Komunalne Pegimek, które m.in. zaopatruje mieszkańców Świdnika w wodę.

Gaś pragnienie z Pegimekiem



PIĄTEK 22.03.96

17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: RICHIE RICH, ODYSEJA

18.30 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe

18.45 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA

19.30 - ZŁOWROGI RAJ - serial obyczajowy prod. brazylijskiej

20.00 - LALECZKA CHUCKY III - horror prod. USA

21.35 - Powtórka dla roztargnionych: CHORY NA ZABIJANIE - film sensacyjny prod. USA

23.15 - Serwis informacyjny - wyd. tygodniowe

23.25 - Program na sobotę

SOBOTA 23.03.96

17.30 - Program dnia

17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: RICHIE RICH, ODYSEJA

18.30 - Tydzień w mieście - program informacyjny

18.40 - „NIESAMYM CHLEBEM” - program społeczno-katolicki

19.00 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA

19.45 - ZŁOWROGI RAJ - serial obyczajowy prod. brazylijskiej

20.15 - KÓJAK - serial sensacyjny prod. USA

21.05 - Powtórka dla roztargnionych: LALECZKA CHUCKY III - horror prod. USA

22.40 - WYCHOWAĆ MIRANDE - serial prod. angielskiej

23.05 - STREFA TANCA - program muzyczny

00.00 - Program na niedzielę

NIEDZIELA 24.03.96

17.30 - Program dnia

17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: RICHIE RICH, ODYSEJA

18.30 - SZPITAL MIEJSKI - serial obyczajowy prod. USA - (odc. ostatni)

REPERTUAR KINA „LOT”

21 marca - Ojciec narzeczonej 2 - prod. USA, od lat 12, godz. 17.00;
Czysta gra (wyk. Cindy Crawford, William Baldwin) - prod. USA, od lat 15, godz. 19.15;

19.15 - ZŁOWROGI RAJ - serial obyczajowy prod. brazylijskiej

19.45 - ULICE SAN FRANCISCO - serial sensacyjny prod. USA

21.30 - SALAMANDRA - film sensacyjny prod. USA

23.10 - PLAYBOY LATE NIGHT - program rozrywkowy dla dorosłych

23.35 - Program na poniedziałek

PONIEDZIAŁEK 25.03.96

17.30 - Program dnia

17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci: RICHIE RICH, ODYSEJA

18.30 - Serwis informacyjny

18.45 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA - odc. 1

19.30 - PRZEBOJE DOMOWEGO KINA - program rozrywkowy

20.00 - ZŁOWROGI RAJ - serial obyczajowy prod. brazylijskiej

20.30 - KÓJAK - serial sensacyjny prod. USA

21.20 - Powtórka dla roztargnionych: SALAMANDRA - film sensacyjny prod. USA

23.00 - WYCHOWAĆ MIRANDE - serial obyczajowy prod. angielskiej

23.25 - Serwis informacyjny

23.35 - Program na wtorek

WTOREK 26.03.96

17.30 - Program dnia

17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci

18.30 - Serwis informacyjny

18.45 - „TELEWIZYJNE SPOTKANIA” - program publicystyczny

19.00 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA

19.45 - GLOBTROTTERZY - magazyn podróżniczy

20.15 - ZŁOWROGI RAJ - serial obyczajowy prod. brazylijskiej

20.45 - ŚMIERĆ W MAŁYCH DAWKACH - film sensacyjny prod. USA

22.25 - Serwis informacyjny

22.35 - BZZ... - program muzyczny

23.05 - Program na środę

ŚRODA 27.03.96

17.30 - Program dnia

17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci

18.30 - Serwis informacyjny

18.45 - „NASZE SPRAWY” - SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIO-

WA” - program publicystyczny

Pestka - prod. pol., od lat 15, godz. 21.00

22-24 marca - Ojciec narzeczonej - godz. 15.00;

Czysta gra - godz. 17.00, 19.15

25 marca - KINO NIECZYNNE

26-28 marca - Desperado (wyk. Antonio Banderas) - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.15.

19.00 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA

19.45 - ZŁOWROGI RAJ - serial obyczajowy prod. brazylijskiej

20.15 - NOCNY MAREK - film sensacyjny prod. USA

21.55 - Powtórka dla roztargnionych: ŚMIERĆ W MAŁYCH DAWKACH - film sensacyjny prod. USA

23.35 - Serwis informacyjny

23.45 - Program na czwartek

CZWARTEK 28.03.96

17.30 - Program dnia

17.35 - „Kraina przygód” - blok filmów dla dzieci

18.30 - Serwis informacyjny

18.45 - „5 PYTAŃ DO...” - program publicystyczny

19.00 - WIEŹNIARKI - serial obyczajowy prod. USA

19.45 - ZŁOWROGI RAJ - serial obyczajowy prod. brazylijskiej

20.15 - CZARNE I NIEBIESKIE - film sensacyjny prod. USA

21.45 - Powtórka dla roztargnionych: NOCNY MAREK - film sensacyjny prod. USA

23.25 - Serwis informacyjny

23.35 - Program na piątek

Leszek Olender

Gabinet

ortopedyczny - rehabilitacyjny

ul. Klonowa 6/18

piątek 18.00-19.00

Tel. 51-24-81

D-57

GABINET GINEKOLOGICZNY

poniedziałek, wtorek, czwartek
lek med. W. Walkiewicz
spec. ginekolog położnik

środa, piątek

lek med. J. Kowalczyk
ginekolog położnik

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 51-54-54

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia

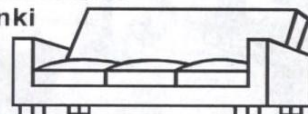
R-5

Zakład Produkcji Mebli

SMOK

oferuje w sprzedaży na raty
po cenach fabrycznych:

- ☐ meble tapicerowane
- ☐ meblościanki
- ☐ tapczany
- ☐ narożniki
- ☐ fotele



Zapraszamy w godz. 7-15
Krępiec II tel. 51-39-18/0-81

25% taniej
niż w sklepie

R-50



Świdnik ul. Wyszyńskiego 14

zaprasza codziennie

w godz. 12.00 - 18.00

w soboty 10.00 - 14.00

Polecamy

- ramy drewniane
- blejtramy
- ramki metalowe
- antyramy
- obrazy, srebro, upominki

W ciągłej sprzedaży: olejki eteryczne, świece do kominków, oleje do lamp

R-40

Zarząd Spółki

„Hala Targowa” S.A.

uprzejmie informuje,

że z dniem 01.04.1996 r. zostaje przeniesiona
siedziba Spółki na ul. Kopernika 2 do lokalu ADM
nr 1 S.M. nr telefonu pozostaje bez zmian.

R-54

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam zastawę do
remontu tanio.

Tel 68-26-02

D-55

2-pokojowe kupię.
51-23-05

D-57

Sprzedam garaż mu-
rowany.

Tel. 51-48-19

D-41

Usługi hydrauliczne.
Tel. 51-48-13.

D-53

Comiesięczna akcja
krwiodawstwa odbędzie
się w dniu 26 marca br.
od godz. 8.30
w pomieszczeniach baru
W-400



PRZY UL. KRĘPIECKIEJ 18
ZAPRASZA
ZMOTORYZOWANYCH
W GODZ. 6.00-18.00

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

Spółem

ŚWIDNIK

Zaprasza
do sklepów

„Berlinek”,
„Marysienka”,
„Ziarenko”

oraz „Alf” na Króla polu.

W dniach 18 do 30 marca br. odbędzie się pro-
mocyjna sprzedaż artykułów chemicznych firm
Henkel i Johnson z 20% bonifikatą.

Taniej kupujemy Pollenę Rex, płyn Clorox,
Pur - do mycia naczyń, Brise i inne

R-56



Jałowy półmetek

Mija trzeci rok sprawowania władzy przez postkomunistów przy absolutnej większości parlamentarnej, od kwartalu wspieranych przez bezpartyjnego prezydenta, byłego lidera SdRP.

Dla tak ukształtowanej koalicji każdy problem wymagający uregulowań jest sprawą dobrej woli, nie będzie można przypisać opozycji działań destrukcyjnych. Tak ukształtowana siła władzy winna być doskonałym narzędziem do realizacji haseł wyborczych takich jak: „tak dalej być nie musi”, „wybierzmy przyszłość”, „idźmy w przyszłość” - nie oglądając się w przeszłość”, „więcej rozumu, mniej emocji”. Podsumowując dorobek obecnej koalicji możemy potwierdzić realizację tylko połowy jednego hasła „nie oglądajmy się w przeszłość”.

Do chwili obecnej nie podjęto próby rozwiązania żadnego z najważniejszych problemów społecznych. Za sprawą referendum uwłaszczeniowego władza została zwolniona z problemu społecznego i uwłaszczenia, co daje jej przyzwolenie na prywatyzację wg swego interesu.

Strukturalnie niewydolny system świadczeń emerytalnych czeka na reformę silnego parlamentu. Obecny większościowy parlament mógłby ten problem rozwiązać gdyby chciał - ale nie chce. Szkoda, że bliska niemożliwość wywiązania się państwa ze świadczeń społecznych nie funkcjonuje szerzej w opinii społecznej.

Dopóki nie nastąpi reforma służby zdrowia pacjent za świadczenia medyczne będzie płać dwa razy - raz w formie wielkich podatków (jak w socjalizmie) drugi raz w gabinecie prywatnym (jak w kapitalizmie). Powszechna opinia o bezpłatnej służbie zdrowia jest wielkim nieporozumieniem.

W siedem lat po tzw. obaleniu komunizmu nie mamy konstytucji, a więc nie mamy punktu odniesienia i wizji przyszłości ustroju państwa. Szkoda, że tzw. apolityczne media pozostające na służbie różnych grup interesu, pod pozorem wolności słowa wspierały ugrupowania polityczne: lewicowe wg wartości i liberalne gospodarczo.

Obywatel, aby podejmować odpowiedzialne decyzje, musi mieć świadomość realności, musi zachować dystans wobec mas mediów, które nie tylko są omylne, ale niekiedy celowo mijają się z prawdą.

Wolny wybór jest możliwy tylko wtedy, gdy wyborca dysponuje rzetelną informacją o rządzących, kto jest kim, kto chce i potrafi coś zrobić. Do kształtowania opinii publicznej niezbędne są elity polityczne i znaczące środowiska, które z jednej strony winny być weryfikowane - zgodność słów i czynów, a z drugiej strony winny być chronione, aby nie zmieszać zwolenników i przeciwników polskiego interesu narodowego.

Do wyborów parlamentarnych pozostało półtora roku, które obecna koalicja zechce wykorzystać na jałowe spory o konkordat, poprawianie ustawy aborcyjnej a w rzeczywistości na umacnianie swojej pozycji gospodarczej.

Okres ten jest czasem na przezwrot świadomości Polaków, który spoczywa na prawych ludziach pióra, patriotycznych organizacjach społecznych i politycznych.

Redakcja „Grot”

Fundusz socjalny podzielony

W ubiegłym tygodniu zakończyły się rozmowy Zarządu WSK „PZL-Świdnik” S.A. ze związkami zawodowymi na temat podziału funduszu socjalnego.

Główne pozycje wydatków z funduszu socjalnego to talony przedświadczone, zapomogi bezzwrotne, dofinansowanie do kolonii oraz wczasów i wydatki związane z udzielaniem kredytów mieszkaniowym. Z dotacji największą pozycję stanowi pomoc dla klubu Avia.

W większej części utrzymano dotychczasowe formy pomocy czyli np. bardzo korzystne dla dzieci jadących na kolonie. Nowością jest dofinansowanie do najtańszych form wczasów, jaka jest wynajęcie domku kempingowego. Z tej formy wypoczynku można będzie korzystać nad Jeziorem Łukczę, oraz co jest nowością, możliwość wynajęcia domku nad Jeziorem Białym.

Postanowiono również dofinansować jeden turnus wczasów w Darłowie dla matek z dziećmi oraz emerytów i rencistów.

W.G.

Prawnik odpowiada

Jestem matką samotnie wychowującą dziecko, pozostającą bez pracy. Przez ostatni rok otrzymuję zasiłek dla bezrobotnych, czy po upływie 12 miesięcy utracę prawo do zasiłku?

Zgodnie z art. 25 ust. 6 ustawy z 14 grudnia 1995 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (Dz. U. z 1995 r. Nr. 44, poz. 1) prawo do zasiłku do czasu otrzymania i przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia, wykonywania prac interwencyjnych lub robót publicznych przysługuje bezrobotnemu, który ma na utrzymaniu co najmniej jedno dziecko, na które przysługują zasiłki rodzinny i jeżeli jest osobą samotnie wychowującą dzieci i utracił prawo do zasiłku z powodu upływu okresu jego pobierania. Tak więc nie zostanie Pani pozbawiona zasiłku po upływie 12 miesięcy.

Moja małżonka, na którą otrzymuję zasiłek rodzinny, wyjeżdża za granicę z zamiarem pobytu przez okres 6-7 miesięcy. Czy nieobecność żony w kraju w jakikolwiek sposób będzie miała wpływ na otrzymywanie zasiłku rodzinnego?

Zasiłek rodzinny przysługuje na członków rodziny mieszkających na terytorium Polski lub przebywających poza granicami kraju nie dłużej niż 3 miesiące, chyba że umowy międzynarodowe stanowią inaczej. Tak więc po upływie 3 miesięcy pobytu Pańskiej żony za granicą wypłata zasiłku zostanie wstrzymana. Wznowienie wypłaty nastąpi po powrocie małżonki do kraju pooczynając od miesiąca, w którym został zgłoszony wniosek o wypłatę zasiłku.

(Podstawa prawna: art. ustawy z 1 grudnia 1995 r. o zasiłkach rodzinnych i pielęgnacyjnych (Dz. U. z 1995 r. Nr 4, poz. 17))

Pracuję w sklepie spożywczym jako kasjerka. Przy zawieraniu umowy o pracę podpisywałam umowę o odpowiedzialność materialną. Ostatnio w wyniku kontroli został stwierdzony niedobór. Pracodawca obciążył mnie za powstanie niedoboru i potrącił mi odpowiednią kwotę na pokrycie manka. Czy mógł tak postąpić?

W świetle art. 87 par. 1 kodeksu pracy wynika, iż:

- 1) sumy wyegzekwowane na mocy tytułów wykonawczych na zaspokojenie świadczeń alimentacyjnych,
- 2) sumy egzekwowane na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie innych należności niż świadczenia alimentacyjne,
- 3) zaliczki pieniężne udzielone pracownikowi,

czyli pieniądze przewidziane w art. 108 - za nieprzebranie przez pracownika uspołecznionego zakładu pracy przepisów bhp lub przepisów przeciwpożarowych, opuszczanie pracy bez usprawiedliwienia, stawienie się do pracy w stanie nietrzeźwości lub spożywanie alkoholu w czasie pracy mogą być potrącone przez pracodawcę z wynagrodzenia pracownika.

Pracodawca nie ma prawa dokonywać potrąceń w wyniku stwierdzenia niedoboru. Najpierw powinien uzyskać tytuł wykonawczy-prawomocny, wyrok sądowy opatrzone w klauzulę wykonalności, który będzie go upoważniał do dokonania potrąceń. Tak więc, pracodawca potrącając kwoty z Pani wynagrodzenia bez tytułu wykonawczego dopuszcza się wykroczenia przeciwko prawom pracownika, w myśl art. 282 pkt. 1 i podlega karze grzywny.

Jestem zatrudniony w dwóch zakładach pracy, w tym roku mija mi 35 lat pracy. Czy powinienem otrzymać nagrodę jubileuszową w dwóch zakładach?

Zgodnie z paragrafem 3 zarządzenia ministra pracy i polityki socjalnej z 23 grudnia 1989 r. w sprawie ustalania okresów pracy i innych okresów uprawniających do nagrody jubileuszowej oraz zasad jej obliczania i wypłacania (MP z 31 grudnia 1989 r. Nr 44, poz. 358) stanowi, iż pracownikowi pozostającemu jednocześnie w więcej niż jednym stosunku pracy okresy uprawniające do nagrody ustala się odrębnie dla każdego stosunku pracy. Do okresu zatrudnienia uprawniającego do nagrody nie wlicza się okresu pracy w innym zakładzie pracy, w którym pracownik jest lub był jednocześnie zatrudniony.

Czy wydatki poniesione na naprawę instrumentu muzycznego, który jest moim podstawowym narzędziem pracy podlegają odliczeniu od dochodu?

W art. 26 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wymieniona ulga obejmuje wydatki poniesione przez podatnika na zakup przyrządów i pomocy naukowych, programów komputerowych oraz wydawnictw bezpośrednio związanych z wykonywanym zawodem i pracą. Rodzaje przyrządów i pomocy naukowych zostaje określone w rozporządzeniu ministra edukacji narodowej z 6 marca 1995 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 25, poz. 133).

W punkcie 13 wymienione są instrumenty muzyczne oraz części do instrumentów muzycznych i akcesoria muzyczne. Jak wynika z powyższego, możliwe jest odliczenie wydatków poniesionych na zakup instrumentów muzycznych i części do nich. Nie można natomiast odliczyć wydatków poniesionych za usługę naprawy.

Komisja Krajowa o nowelizacji Kodeksu Pracy

Co zrobiono? Co pozostało do zrobienia?

Na swoim ostatnim posiedzeniu Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zajęła stanowisko w sprawie nowelizacji Kodeksu Pracy dokonanej przez Sejm.

„Komisja Krajowa stwierdza że wykonane zostały zadania ujęte w stanowisku dotyczącym prac nad nowelizacją Kodeksu Pracy.

Komisja Krajowa składa podziękowanie zespołom roboczym Związku oraz osobom z tymi zespołami współpracującymi i za ogromne zaangażowanie w trakcie prowadzonych prac.

Jednocześnie Komisja Krajowa stwierdza że szereg istotnych spraw nie udało się załatwić zgodnie z propozycjami NSZZ „Solidarność”. Było to wynikiem aktualnego układu politycznego i personalnego w polskim parlamencie i jego destrukcyjnej roli wynikającej z chęci torpedowania propozycji NSZZ „Solidarność”.

W uzasadnieniu do tego stanowiska czytamy:

„Komisja Krajowa stwierdza, że zespoły robocze Związku w pracach nad nowelizacją Kodeksu Pracy w zdecydowanej większości wykonały zadanie:

1. Utrzymane zostało podmiotowe prawo do pracy.
2. Utrzymane zostało prawo do godziwego wynagrodzenia.
3. Utrzymane zostało zobowiązanie pracodawcy do dbałości o zaspokajanie socjalnych potrzeb pracowników.
4. Utrzymane zostało zobowiązanie pracodawcy do ułatwienia pracownikom podnoszenia kwalifikacji zawodowych.
5. Wydzielono minimalny wymiar urlopu do 18 dni.
6. Wprowadzono domniemanie zatrudnienia.
7. Ograniczono możliwości wielokrotnego zawierania umów na czas nieokreślony.
8. Wprowadzono Dział X zgodnie z ustaleniami „Paktu o Przedsiębiorstwie Państwowym w trakcie Przekształceń” (regulacja zasad BHP w sposób bliższy standardom europejskim).

Na wniosek naszego Związku zmieniono filozofię kodeksu ze zbioru regulacji sformułowanych na normy ochronne. Oznacza to, że układy zbiorowe pracy i inne porozumienia regulacyjne i statuty, nie mogą zawierać mniej korzystnych dla pracowników rozwiązań niż Kodeks Pracy.

„Komisja Krajowa stwierdza, że zespoły robocze Związku w pracach nad nowelizacją Kodeksu Pracy w zdecydowanej większości wykonały zadanie:

„Komisja Krajowa stwierdza, że zespoły robocze Związku w pracach nad nowelizacją Kodeksu Pracy w zdecydowanej większości wykonały zadanie:

„Komisja Krajowa stwierdza, że zespoły robocze Związku w pracach nad nowelizacją Kodeksu Pracy w zdecydowanej większości wykonały zadanie:

„Komisja Krajowa stwierdza, że zespoły robocze Związku w pracach nad nowelizacją Kodeksu Pracy w zdecydowanej większości wykonały zadanie:

„Komisja Krajowa stwierdza, że zespoły robocze Związku w pracach nad nowelizacją Kodeksu Pracy w zdecydowanej większości wykonały zadanie:

„Komisja Krajowa stwierdza, że zespoły robocze Związku w pracach nad nowelizacją Kodeksu Pracy w zdecydowanej większości wykonały zadanie:

„Komisja Krajowa stwierdza, że zespoły robocze Związku w pracach nad nowelizacją Kodeksu Pracy w zdecydowanej większości wykonały zadanie:

„Komisja Krajowa stwierdza, że zespoły robocze Związku w pracach nad nowelizacją Kodeksu Pracy w zdecydowanej większości wykonały zadanie:

„Komisja Krajowa stwierdza, że zespoły robocze Związku w pracach nad nowelizacją Kodeksu Pracy w zdecydowanej większości wykonały zadanie:

„Komisja Krajowa stwierdza, że zespoły robocze Związku w pracach nad nowelizacją Kodeksu Pracy w zdecydowanej większości wykonały zadanie:

„Komisja Krajowa stwierdza, że zespoły robocze Związku w pracach nad nowelizacją Kodeksu Pracy w zdecydowanej większości wykonały zadanie:

„Komisja Krajowa stwierdza, że zespoły robocze Związku w pracach nad nowelizacją Kodeksu Pracy w zdecydowanej większości wykonały zadanie:

„Komisja Krajowa stwierdza, że zespoły robocze Związku w pracach nad nowelizacją Kodeksu Pracy w zdecydowanej większości wykonały zadanie:

„Komisja Krajowa stwierdza, że zespoły robocze Związku w pracach nad nowelizacją Kodeksu Pracy w zdecydowanej większości wykonały zadanie:

„Komisja Krajowa stwierdza, że zespoły robocze Związku w pracach nad nowelizacją Kodeksu Pracy w zdecydowanej większości wykonały zadanie:

„Komisja Krajowa stwierdza, że zespoły robocze Związku w pracach nad nowelizacją Kodeksu Pracy w zdecydowanej większości wykonały zadanie:

„Komisja Krajowa stwierdza, że zespoły robocze Związku w pracach nad nowelizacją Kodeksu Pracy w zdecydowanej większości wykonały zadanie:

Rozszerzono zapisy o dostępie związków zawodowych do informacji i zobowiązaniu pracodawcy do konsultacji i uzgodnień ze związkami.

Dodatkowo wzmocniono ochronę praw pracowniczych przez:

- zapewnienie ochrony prawnej społecznemu inspektorowi pracy

- zagwarantowanie utworzenia komisji BHP

- zapewnienie Państwowej Inspekcji Pracy możliwości występowania do Sądu Pracy w interesie pracownika (np. o ustalenie stosunku pracy).

Nowy Kodeks wymaga podjęcia akcji informacyjnej, wydawniczej i szkoleniowej przede wszystkim dla członków Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”, o realizację dalszych postulatów Związek będzie walczył co najmniej z taką samą determinacją jak o Kodeks Pracy. W szczególności nie rezygnujemy z postulatu 40 - godzinnego tygodnia pracy, właściwych regulacji prawnych w zakresie zbiorowych stosunków pracy. Będziemy z całą determinacją zabiegali o przywrócenie zasady honorowania sumarycznego stażu pracy z całego okresu zatrudnienia przy określaniu wszelkich uprawnień pracowniczych. Dopóki ta zmiana nie nastąpi, będziemy bronić członków NSZZ „Solidarność” przed krzywdzącą interpretacją tych przepisów.

NSZZ „Solidarność” nie odstąpi od postulatu obywatelskiego przywracania do pracy osób bezpodstawnie zwalnianych. Będzie bronił swoich członków przed wykorzystywaniem nowych przepisów do krzywdzących przysądzić sądowych w sprawach ze stosunku pracy.”

NSZZ „Solidarność” nie odstąpi od postulatu obywatelskiego przywracania do pracy osób bezpodstawnie zwalnianych. Będzie bronił swoich członków przed wykorzystywaniem nowych przepisów do krzywdzących przysądzić sądowych w sprawach ze stosunku pracy.”

NSZZ „Solidarność” nie odstąpi od postulatu obywatelskiego przywracania do pracy osób bezpodstawnie zwalnianych. Będzie bronił swoich członków przed wykorzystywaniem nowych przepisów do krzywdzących przysądzić sądowych w sprawach ze stosunku pracy.”

NSZZ „Solidarność” nie odstąpi od postulatu obywatelskiego przywracania do pracy osób bezpodstawnie zwalnianych. Będzie bronił swoich członków przed wykorzystywaniem nowych przepisów do krzywdzących przysądzić sądowych w sprawach ze stosunku pracy.”

NSZZ „Solidarność” nie odstąpi od postulatu obywatelskiego przywracania do pracy osób bezpodstawnie zwalnianych. Będzie bronił swoich członków przed wykorzystywaniem nowych przepisów do krzywdzących przysądzić sądowych w sprawach ze stosunku pracy.”

NSZZ „Solidarność” nie odstąpi od postulatu obywatelskiego przywracania do pracy osób bezpodstawnie zwalnianych. Będzie bronił swoich członków przed wykorzystywaniem nowych przepisów do krzywdzących przysądzić sądowych w sprawach ze stosunku pracy.”

NSZZ „Solidarność” nie odstąpi od postulatu obywatelskiego przywracania do pracy osób bezpodstawnie zwalnianych. Będzie bronił swoich członków przed wykorzystywaniem nowych przepisów do krzywdzących przysądzić sądowych w sprawach ze stosunku pracy.”

NSZZ „Solidarność” nie odstąpi od postulatu obywatelskiego przywracania do pracy osób bezpodstawnie zwalnianych. Będzie bronił swoich członków przed wykorzystywaniem nowych przepisów do krzywdzących przysądzić sądowych w sprawach ze stosunku pracy.”

NSZZ „Solidarność” nie odstąpi od postulatu obywatelskiego przywracania do pracy osób bezpodstawnie zwalnianych. Będzie bronił swoich członków przed wykorzystywaniem nowych przepisów do krzywdzących przysądzić sądowych w sprawach ze stosunku pracy.”

NSZZ „Solidarność” nie odstąpi od postulatu obywatelskiego przywracania do pracy osób bezpodstawnie zwalnianych. Będzie bronił swoich członków przed wykorzystywaniem nowych przepisów do krzywdzących przysądzić sądowych w sprawach ze stosunku pracy.”

NSZZ „Solidarność” nie odstąpi od postulatu obywatelskiego przywracania do pracy osób bezpodstawnie zwalnianych. Będzie bronił swoich członków przed wykorzystywaniem nowych przepisów do krzywdzących przysądzić sądowych w sprawach ze stosunku pracy.”

NSZZ „Solidarność” nie odstąpi od postulatu obywatelskiego przywracania do pracy osób bezpodstawnie zwalnianych. Będzie bronił swoich członków przed wykorzystywaniem nowych przepisów do krzywdzących przysądzić sądowych w sprawach ze stosunku pracy.”

NSZZ „Solidarność” nie odstąpi od postulatu obywatelskiego przywracania do pracy osób bezpodstawnie zwalnianych. Będzie bronił swoich członków przed wykorzystywaniem nowych przepisów do krzywdzących przysądzić sądowych w sprawach ze stosunku pracy.”

NSZZ „Solidarność” nie odstąpi od postulatu obywatelskiego przywracania do pracy osób bezpodstawnie zwalnianych. Będzie bronił swoich członków przed wykorzystywaniem nowych przepisów do krzywdzących przysądzić sądowych w sprawach ze stosunku pracy.”

NSZZ „Solidarność” nie odstąpi od postulatu obywatelskiego przywracania do pracy osób bezpodstawnie zwalnianych. Będzie bronił swoich członków przed wykorzystywaniem nowych przepisów do krzywdzących przysądzić sądowych w sprawach ze stosunku pracy.”

NSZZ „Solidarność” nie odstąpi od postulatu obywatelskiego przywracania do pracy osób bezpodstawnie zwalnianych. Będzie bronił swoich członków przed wykorzystywaniem nowych przepisów do krzywdzących przysądzić sądowych w sprawach ze stosunku pracy.”

NSZZ „Solidarność” nie odstąpi od postulatu obywatelskiego przywracania do pracy osób bezpodstawnie zwalnianych. Będzie bronił swoich członków przed wykorzystywaniem nowych przepisów do krzywdzących przysądzić sądowych w sprawach ze stosunku pracy.”

NSZZ „Solidarność” nie odstąpi od postulatu obywatelskiego przywracania do pracy osób bezpodstawnie zwalnianych. Będzie bronił swoich członków przed wykorzystywaniem nowych przepisów do krzywdzących przysądzić sądowych w sprawach ze stosunku pracy.”

NSZZ „Solidarność” nie odstąpi od postulatu obywatelskiego przywracania do pracy osób bezpodstawnie zwalnianych. Będzie bronił swoich członków przed wykorzystywaniem nowych przepisów do krzywdzących przysądzić sądowych w sprawach ze stosunku pracy.”

NSZZ „Solidarność” nie odstąpi od postulatu obywatelskiego przywracania do pracy osób bezpodstawnie zwalnianych. Będzie bronił swoich członków przed wykorzystywaniem nowych przepisów do krzywdzących przysądzić sądowych w sprawach ze stosunku pracy.”

NSZZ „Solidarność” nie odstąpi od postulatu obywatelskiego przywracania do pracy osób bezpodstawnie zwalnianych. Będzie bronił swoich członków przed wykorzystywaniem nowych przepisów do krzywdzących przysądzić sądowych w sprawach ze stosunku pracy.”

NSZZ „Solidarność” nie odstąpi od postulatu obywatelskiego przywracania do pracy osób bezpodstawnie zwalnianych. Będzie bronił swoich członków przed wykorzystywaniem nowych przepisów do krzywdzących przysądzić sądowych w sprawach ze stosunku pracy.”

„GROT” - dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL - Świdnik” S.A. 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1. Tel. 51-35-31, 51-20-61 wew. 66-56 p.o. red. nac. WŁODZIMIERZ GMUR.

Zamiast ligi sparring

BEZBRAMKOWO NA WIENIAWIE

Po raz drugi zima wygrała z futbolistami II ligi. Po raz drugi, w ciągu zaledwie tygodnia, władze piłkarskiej centrali nie pozwoliły na rozpoczęcie piłkarskiej wiosny. Po raz drugi, ale czy ostatni?

Konia z rzędu temu, kto jest dzisiaj w stanie zaryzykować stwierdzenie, że II-ligowcy staną na starcie już w najbliższą niedzielę. Póki co śnieg i lód pokrywają klubowe stadiony.

Na parkiecie SP nr 3

IV liga siatkówki

Już od czterech lat mamy w Świdniku regularne rozgrywki siatkarskiej ligi zresztą LŻS. Dzieje się tak za sprawą Ludowego Zespołu Sportowego z Melgiew, którego siatkarze gościnnie rozgrywają swoje mecze mistrzowskie właśnie w naszym mieście. Kilka dni po zakończeniu sezonu poprosiliśmy ich o krótką rozmowę.

• Gracie zupełnie amatorsko?

• Oczywiście. Na tym szczelnie rozgrywkę nie ma mowy o jakikolwiek zarobkach. Każdy z nas po pracy, czy po zajęciach w szkole znajduje czas na treningi i mecze. Siatkówka stała się naszą małą życiową pasją.

• Nie macie własnej sali do gry?

• Niestety nie, ale bardzo dobrze czujemy się tu, w Świdniku. Korzystając z okazji chcielibyśmy podziękować dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 3 za pomoc i udostępnienie swojego obiektu.

• Jaki jest system rozgrywek, w których uczestniczycie?

• W tym sezonie zgłosiło się sześć drużyn. Spotkania rozgrywane systemem każdy z każdym, mecz i rewanż. W ciągu trzech miesięcy rozegraliśmy w sumie dziesięć gier.

• Wasze najlepsze mecze w tym sezonie?

• Oba z mistrzem rozgrywek - lubelskim „Strakami”. W każdym urwaliśmy im po jednym secie. Zwycięstwo u siebie w wicemistrzem - „Wysocznik” oraz jak zawsze bardzo emocjonujące lokalne derby z „Piaskowia”. Na finiszu ligi zajęliśmy trzecie miejsce.

• Widać postęp w porównaniu z poprzednim sezonem?

• Naszą grę cechuje coraz lepsze zgranie. Daje to bardziej zadowalające wyniki i z roku na rok zajmujemy wyższą pozycję w tabeli.

W dziesięciu meczach mistrzowskich grali: Mariusz Falkowski (kierownik drużyny), Wojciech Gęba (kapitan), Adam Karmela, Andrzej Konieczny, Piotr Kwiatkowski, Przemysław Legię, Włodzimierz Ostasik, Piotr Piątek, Sławomir Sady, Robert Woloczko, Hubert Wnuk.

Jacek Kosier

Przekładana inauguracja już i tak mocno dała się we znaki wszystkim i kibicom i piłkarzom, ale chyba najbardziej trenerom. Zburzyła cały misternie układany plan przygotowań, przebiegława system spotkań kontrolnych. Każdy ratuje się jak może i gdzie może. Świdnicka Avia, już wcześniej uzgodniła zapasowy termin sparingu z Lublinianką, więc, po decyzji Prezydium PZPN, klepnęto jedynie termin i na Wieniawie rozegrano grę kontrolną. Mimo trudnej, zmarzniętej płyty boiska, spotkanie było ciekawe. Początkowo przewagę posiadali lublinianie, ale poza minimalnie niecelnym strzałem Pawła Bugały w 27 minucie spotkania, gospodarze nie potrafili przedrzeć się na przedpole bramki Dariusza Grodzickiego.

W 36 minucie niewiele brakowało, aby bramkę uzyskała Avia. Prawą stronę boiska uciekł Tomasz Wojciechowski i niemal z końcowej linii mocno dośrodkował. Zamykający akcję lewą stroną Dariusz Bender strzelił głową z 10 metrów, ale piłka po odbiciu się od poprzeczki wysłała w pole. Tuż przed przerwą, po indywidualnej akcji Arkadiusza Westwalewicz, w dogodnej sytuacji znalazł się Adam Pydyś, z 12 metrów strzelił jednak wprost w bramkarza gości Bartosza Mańkę.

Świdniczanka - LŻS Melgiew 6:0

W ramach przygotowań do rundy wiosennej piłkarze LKS Świdniczanka rozegrali w ubiegłą niedzielę sparing z LŻS Melgiew. Obraz gry na mocno zaśniedziałej płycie boiska to zdecydowana przewaga świdniczan w pierwszej połowie i wyrównana druga połowa meczu. Bramki strzelili: Biskont, Mańko, Okoń, Olko-2 i Szymański. Spotkanie prowadził sędzia Eugeniusz Zaborek.

JaKo

Z I Memoriału Władysława Majewskiego

Udany debiut naszych oldbojów

Dobiegł końca halowy turniej oldbojów w piłce nożnej im. Władysława Majewskiego.

Do rozgrywek zgłosiło się siedem drużyn. Oprócz całej koalicji lubelskiej do rywalizacji stanęły również ekipy z Niedźwicy i Świdnika. Dla świdnickich oldbojów był to debiut. Pan Janusz Zaleski, były trener Avii z początku lat siedemdziesiątych, zebrał swoich niegdyś najlepszych podopiecznych i wspólnie zdecydowali się na start w memoriale. Trenowali w sali Szkoły Podstawowej nr 5. Wypożyczyli komplet strojów z Avii. Zrobili zrzutkę na wpisowe. Wszystko po to, aby godnie reprezentować Świdnik. Przyjęli nazwę ŚWIT, ale jak podkreślają, z działającym w naszym mieście ogniskiem TKKF o tej nazwie nie mają nic wspólnego.

Świdniccy oldboje zanotowali: 1 zwycięstwo, 3 remisy i 2 porażki, co dało 6 punktów (bramki 5-6) i IV miejsce. Memoriał wygrał zespół Rogera przed Różą i Farnochem. Na parkiecie hali Akademii Medycznej godnie reprezentowali Świdnik: Jerzy Chodorowski, Jerzy Ciesielka, Waldemar Korba, Jerzy Krzyżowski, Ryszard Krzyżowski, Zbigniew Kwiecień (kapitan drużyny), Stanisław Michalak, Marek Przeworski, Leszek Sulowski, Włodzimierz Swenarek, Roman Wnuczek i Janusz Zaleski (jednocześnie opiekun i kierownik drużyny).

J.K.

Po zmianie stron role się odwróciły. W polu przeważali świdniczanie, ale groźne kontry podopiecznych trenera Janusza Galka o mały włos nie przyniosły golu. Dwukrotnie w 68 i 72 minucie Robert Grabowski popisał się udanymi interwencjami, broniąc uderzenia Rafała Szweda i Rafała Dębskiego. Na dziesięć minut przed końcem meczu w sukurs przysłał z poprzeczki, po atomowym strzale z kilku metrów Janusza Deca.

LUBLINIANKA - AVIA 0:0. Lublinianka: Mańka (Rachowska) - Bryda, Kamiński, Dec, Chmura - Bugala, Szczawiński (Poleszak), Kleszcz, Cygan - Szwed, Dębski. Avia: Grodzicki (Grabowski) - Wojciechowski (Machniowski), Wyroślak, Pranagal, Pydyś - Westwalewicz (Telka, Kaczmarek), Klich, Stopa, Bender - Zolech, Tomaszek.

* Mecz kontrolny rozegrali także juniorzy młodsi świdnickiej Avii. Podopieczni trenera Krzysztofa Szeflera pokonali Górnika Łęczna 3:0. Bramki zdobyli: Tomasz Wdowiak, Robert Zdunek i Artur Iwan.

(kdr)

Na horyzoncie ME w Lizbonie

Dokończenie ze str. 1

• Droga do sukcesu wydaje się prosta, trzeba zebrać grupę utalentowanej młodzieży i rozpoczynając od zera pracować ...

... pracować bardzo mocno. Nie wszyscy to wytrzymują, zostają najlepsi. Najpierw jednak trzeba dokonać właściwej selekcji, pokonać bariery organizacyjne, a dopiero potem przychodzić nas na właściwe szkolenie. Ale prawda jest też taka, że bez ogromnego zainteresowania i poparcia ze strony rodziców, dyrektorzy szkół i klubu daleko nie zajechalibyśmy.

• Najpierw grupka pływaków trenera Adama podbiła Lubelszczyznę, teraz zawojowała w swojej kategorii wiekowej Polskę. Co będzie dalej?

• Głównym celem w tym roku są letnie Mistrzostwa Polski juniorów 14-letnich w Rzeszowie. Siedem dziewcząt z mojej grupy ma szansę na start w MP seniorce. Warunek jest jeden - miejsca w finałach A podczas zawodów w Rzeszowie. Walczymy ciagle o minima na ME juniorów 15-letnich w Lizbonie. Trzeba jednak pamiętać, że aby wyjechać do Portugalii, należy osiągnąć rezultaty lepsze od 15-latek.

• Sukcesy sprawiają, że zawodnicy nie pamiętają albo nie chcą pamiętać o trudach zwykłego dnia. Codzienne treningi nie powodują u nich wodostrętu?

• Dziennie moja grupa „zalicza” od sześciu do siedmiu kilometrów, po MP juniorów w Olsztynie jest trochę luzu, tylko 4-4,5 kilometra. A czy cicha trenować, proszę zapytać zawodników. (reporter „Głosu” spytał dwie młode

Karpackie potknięcie siatkarzy Avii, czyli ...

W II lidze siatkówki padły już decydujące rozstrzygnięcia. Na skutek niedzielnej porażki Avii z Karpatom (przy dwóch wygranych meczach Górnika Jaworzno z Grodzkiem w Będzinie) świdniczanie przegrali się liczyć w walce o prymat w grupie. Karpaty wbrew przewidywaniom okazały się wymagającym przeciwnikiem dla naszego zespołu. Ta drużyna zagrała desperacko - w obydwu meczach przeciwko żółto-niebieskim. W walce o zagrożony był ligowy gospodarze rzucili na szalę wielką ambicję i wszystkie swoje umiejętności.

Stracone złudzenia

Już sobotni mecz (wygrany przez Avię 3:0) nakazywał ostrożność. Miejscowi walczyli zażarcie o każdy punkt, stawiając niesłychanie zacięty opór naszej drużynie. To spotkanie wygrała ostatecznie Avia dzięki lepszej odporności psychicznej naszych graczy w końcówkach poszczególnych setów, a także solidnej grze Piotra Gabrycha.

W niedzielę Karpaty dopięły jednak swego. Gospodarze przełamali świdniczan w trzecim i czwartym secie. W tej potyczce żółto-niebiescy zagrali ... bez polotu.

W tym samym czasie Górnicy z Jaworzna „dobijali” po raz drugi w Będzinie drużynę Grodzka, bez jakichkolwiek nieudolności. Tym samym wywalczyli awans do I ligi.

W sezonie ligowym 1995/96 mieliśmy więc w Świdniku „niedosyt” siatkówki, bowiem nasi siatkarze nie spełnili pokładanych nadziei. Grali chimerycznie, a przez to nie potrafili odszokować od najgorszego rywala. A przecież szczęście było już blisko.

W przeciwnieństwie do Avii, górnicy z Jaworzna byli zespołem z charakterem, grali bardziej zdyscyplinowanie, pewniej i skutecznie.

Za kilka dni dwa ostatnie mecze naszych siatkarzy na pożegnanie mijającego sezonu z krakowskim Wawelem. Szkoda tylko, że te dwa ostatnie mecze grane już będą o ... pietruszkę.

mk

W sportowym świątku Lubelszczyzny zabrakło nagle TADEUSZA GAŃSKIEGO, emerytowanego dziennikarza Kuriera Lubelskiego, długoletniego współpracownika działu sportowego katowickiego Sportu, przyjaciela wielu lubelskich i świdnickich sportowców.

Tadeusz znał świdnicki sport od podstaw. Miał w naszym mieście wielu przyjaciół i znajomych, utrzymywał stałe

Pożegnanie z Tadeuszem

kontakty z dawnymi i obecnymi popularnymi sportowcami Avii. Lubili odpowiadać naszym listom, będąc kopalią tematów dla dziennikarstwa. Korzystał z tej okazji opisując na łamach „swego” Kuriera ligowe i pucharowe zmagania naszych sportowców, zaglądał na szkolne podwórka, interesował Go również praca ognisk TKKF działających w Świdniku. Był wścibskim i dociekliwym reporterem, lubiącym mnogość tematów.

Popularny zwał Tadeusz z pasją plebscy sportowce, organizował liczne konkursy. Kiedy odwiedzaliśmy Go w redakcji, nie krył swego zadowolenia z setek kuponów konkursowych jakie napływały ze Świdnika. Lubił szczególnie piłkę nożną, siatkówkę i boks. Pasjonował się także sportami motorowymi i kolarstwem. Wspominał często, że te dwie ostatnie dyscypliny sportowe miały kiedyś wielkie zwycięzcy w Świdniku. Cieszył się, gdy przekazaliśmy Mu wiadomość o reaktywowaniu świdnickiego Automotoklubu. Zapowiedział rychło odwiedzić dawnych sportowych przyjaciół. Nie zdążył.

Od tragicznej śmierci Tadeusza upłynęło już kilkanaście dni. Nadal trudno uwierzyć że Go artykuły nie będą ukazywały się już na łamach lubelskich gazet. Spoczął na najstarszym cmentarzu ulicy Lipowej w Lublinie żegnany ze smutkiem przez rodzinę, liczne grono przyjaciół, kolegów i sportowców.

Zachowamy Go na zawsze w naszych sercach i pamięci.

Rozmawiał (kdr)

Nowe twarze świdnickiego sportu

Od kilku miesięcy nad odmową biologiczną siatkarzy Avii „czuwa” nowy masażysta, Włodzimierz Żydek. Zna dobrze swój fach, więc jego skuteczne zabiegi niosą ulgę kontuzjowanym zawodnikom, przywracając świeżość i miłośnikom. Ten człowiek zdobył sobie szybko uznanie zawodników, trenerów i działaczy. Rozmawiałem z nim tuż po niedzielnym meczu siatkarzy z Beskidem.

• Pochodzi pan ze sportowej rodziny?

• Sportowcem nr 1 w naszym klanie był znany ongiś koszykarz lubelski Zdzisław Zarycki. To mój brat. Dzięki niemu zacząłem się interesować we wczesnej młodości koszykówką, zwłaszcza w Gimnazjum Hetmana Jana Zamojskiego w Lublinie. Gamałem się także do boksu. Szuki pięściarskiej uczyłem się w sali lubelskiego Sokola. Trenowali mnie między innymi znani szkoleniowcy Avii - Jan Kąmierzczak, Jerzy Krasnożon i Bogdan Wilk. Bronilem kilkakrotnie barw Lublina, walcząc w młodzieżowym zespole Koziego Grodu w turniejach o Puchar GKFFIT.

• Z czasem nastąpił rozrząd ze sportem i ... Lublinem

• Wyjechałem do stolicy. Tam po ukończeniu Technikum Budowlanego podjąłem studia w AWF-ie. Po ich ukończeniu ponad 20 lat byłem prekursorem sportu masowego i nie tylko w dzielnicy Warszawa - Śródmieście.

• W międzyczasie poznał pan tajniki terapii i odnowy biologicznej.

• Zgadza się. Sporo czytałem na ten temat, uczestniczyłem w krajowych i zagranicznych seminariach, obrabiałem się w środowisku stołecznych terapeutów.

• Wszystko to zaczęło z czasem procentować...

• W latach siedemdziesiątych przebiegał rok pracowałem z kadrą pływacką seniorów, a także z kadrą juniorską.

• Wrócił pan jednak do Lublina?

• Tak! Z ważnych powodów osobistych i rodzinnych.

• A skąd wzięła się nagła miłość do świdnickiej Avii?

• Miałem kilka ofert. Wybrałem Świdnik. Avia to znany i stabilny klub. Znalazłem w nim dogodne warunki do pracy.

• Dużo ma pan pracy?

Dalekowschodnie metody Włodzimierza Żydky

• Sportowcem nr 1 w naszym klanie był znany ongiś koszykarz lubelski Zdzisław Zarycki. To mój brat. Dzięki niemu zacząłem się interesować we wczesnej młodości koszykówką, zwłaszcza w Gimnazjum Hetmana Jana Zamojskiego w Lublinie. Gamałem się także do boksu. Szuki pięściarskiej uczyłem się w sali lubelskiego Sokola. Trenowali mnie między innymi znani szkoleniowcy Avii - Jan Kąmierzczak, Jerzy Krasnożon i Bogdan Wilk. Bronilem kilkakrotnie barw Lublina, walcząc w młodzieżowym zespole Koziego Grodu w turniejach o Puchar GKFFIT.

• Z czasem nastąpił rozrząd ze sportem i ... Lublinem

• Wyjechałem do stolicy. Tam po ukończeniu Technikum Budowlanego podjąłem studia w AWF-ie. Po ich ukończeniu ponad 20 lat byłem prekursorem sportu masowego i nie tylko w dzielnicy Warszawa - Śródmieście.

• W międzyczasie poznał pan tajniki terapii i odnowy biologicznej.

• Zgadza się. Sporo czytałem na ten temat, uczestniczyłem w krajowych i zagranicznych seminariach, obrabiałem się w środowisku stołecznych terapeutów.

• Nigdy nie leżał godzin. Staram się być na każde zwołanie przełożonych. A jeśli jest już kims „zaopiekuję” w gabinecie odnowy, nie wypuszczam go zbyt szybko ze swoich rąk. Myślę, że przekonali się już o tym moi dotychczasowi pacjenci.

• Podczas jednego z meczów ligowych wyskoczył pan jako jeden z pierwszych na parkiet, by udzielić pomocy kontuzjowanemu zawodnikowi z przeciwnej drużyny. Na długo przed pojawieniem się lekarza i karetki pogotowia.

• Nie było w tym nic szczególnego. Uważałem to za swój obowiązek. Zawsze tak postępuję!

• Słyszysz się, że w swojej codziennej pracy z zawodnikami stosuje pan metody masażu znane na Dalekim Wschodzie - chińską akupunkturę.

• Szczegółowe wyjaśnienie tego tematu wraz z praktycznym pokazem zajęłoby mi sporo czasu. Porozmawiamy o tym może innym razem.

• Trzymam za słowo.

Rozmawiał: M. Kruk

MEBLE SZEROKI WYBÓR

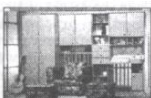
Poleca sklep w Piaskach

ul. Partyzantów 37 (za szkołą górniczą) tel. 71-40-00 w. 107

czynny w godz. 9.00-18.00, w soboty 9.00-14.00

POSIADAMY W SPRZEDAŻY:

- zestawy pokojowe i kuchenne
- komplety wypoczynkowe
- sypialnie
- narożniki



Sprzedaż ratalna bez zrynuw

Zapewniamy bezpłatny transport do Świdnika, Lublina, Łęcznej i okolic

R-37